

GM0 a wolność wyboru

23 marca 2010

Otumanieni przez psychopatyczną agitację koncernów biotechnologicznych naiwniacy uciszają wrogów GM0 szlachetnie brzmiącym hasłem „wolności wyboru”. Jeśli ktoś nie chce jadać GM0, to oczywiście nie musi, nikt go do tego nie zmusza. Pozwólmymy jednak na tę samą wolność tym, którzy GM0 jadać chcą, niech każdy wybierze to, czego pragnie – powiadają ci mądrzy ludzie.

Mój mąż przyniósł kiedyś z pewnej knajpy ulotkę reklamową, na której jej właściciel napisał górnolotnie, że on jednakowo szanuje prawa palących i niepalących i dlatego pozwala im przesiadywać w tym samym pomieszczeniu. Kto chce, ten może palić, a kto nie chce nie musi. Czyli – jest demokracja i szanujemy wolność wyboru. Jako niepaląca wysoko oceniłam tę wzruszającą dbałość o moje prawo do oddychania świeżym powietrzem.

O ile jednak, jeśli nie chce się wdychać toksycznych smrodów, z knajpy można po prostu wyjść, o tyle w przypadku GM0 takiej możliwości nie ma. Aby uniknąć kontaktu z modyfikowanymi genami trzeba by się było przeprowadzić na inną planetę, wolną od tej zarazy.

Obawiam się, że nasza wojna o czystość genów jest już na całej linii przegrana.

Nasi rolnicy coraz częściej mają problemy ze zbytem płodów rolnych, ponieważ skupy odmawiają ich przyjęcia. Powód: skażenie obcym materiałem genetycznym. Dotyczy to nie tylko kukurydzy, lecz wszystkich roślin uprawnych, a szczególnie rzepaku, soi, a nawet zbóż. Jest to o tyle zdumiewające, że w Unii Europejskiej legalne są wyłącznie uprawy kukurydzy MON-810, nie ma natomiast zgody na soję, rzepak ani zboża. Pytam więc – skąd wzięły się te geny?

Nasza wolność wyboru jest gwałcona na wielu innych frontach. Na przykład: czy wiesz Czytelniku, że jedząc czekoladę jesz również modyfikowaną genetycznie soję? Jeśli nie, to Cię informuję, że do każdej bez wyjątku czekolady jest dodawana lecytyna sojowa. I jest to soja GMO. Również produkty opatrzone etykietką „Produkt ekologiczny, GMO-free” wcale nie muszą być od tego dodatku wolne. Wymagane jest jedynie, żeby domieszka GMO nie przekraczała wyznaczonej przez urzędową normę granicy.

Smacznego!

Autor: Maria Soboelwska

Źródło: [Jestem za, a nawet przeciw](#)